

WSTĘP

Jedną z klasycznych teorii, odnoszących się do istoty procesu karnego, jest, wywodząca się z niemieckiej nauki prawa, koncepcja procesu karnego jako stosunku prawnego. W teorii prawa przyjmuje się powszechnie, że na stosunek prawny *in genere* składają się trzy elementy, tj. podmioty stosunku, przedmiot stosunku oraz uprawnienia i obowiązki stron stosunku¹. Wedle tego ujęcia proces karny jest stosunkiem prawnym, który zawiązuje się między sądem a stronami, ma charakter publicznoprawny i pozostaje w ciągłym ruchu, zależnie od stadiów procesu. Określone prawem uprawnienia i obowiązki przysługujące i obciążające sąd oraz strony procesowe kształtują ich wzajemne powiązania i zależności, tworząc w całości kształcie stosunek prawno-procesowy².

Na gruncie omawianej teorii wyrażono pogląd, że podstawę procesu karnego stanowi podejrzenie, że między społeczeństwem (państwem) a oskarżonym wytworzył się stosunek oparty na prawie karnym materialnym, polegający na tym, że oskarżony, poprzez naruszenie przepisów prawa karnego materialnego, stał się dłużnikiem społeczeństwa (państwa), które w efekcie uzyskało prawo domagania się wymierzenia oskarżonemu kary lub przynajmniej środka zabezpieczającego³. Powyższy stosunek można określić mianem bazowego stosunku prawno-materialnego. Na jego tle zawiązują się stosunki prawno-procesowe. Stosunki prawno-procesowe powoływane są na podstawie norm prawa procesowego. Normy te z jednej strony wpływają na konkretny kształt poszczególnych stosunków procesowych (ich powstanie, zmianę, ustanie), z drugiej zaś same się w powstaniu i istnieniu tych stosunków urzeczywistniają⁴. Zawiązanie stosunków prawno-procesowych następuje w momencie wszczęcia procesu, a ich treścią są wzajemne prawa i obowiązki podmiotów tych stosunków⁵.

¹ J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2007, s. 49-50.

² J. Skorupka, *Istota procesu karnego*, [w:] *System prawa karnego procesowego*, tom I: *Zagadnienia ogólne*. Cz. 1, red. P. Hofmański, Warszawa 2013, s. 137.

³ S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 49.

⁴ J. Skorupka, *Istota procesu karnego...*, s. 139.

⁵ M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1974, s. 15.

Należy stwierdzić, że tak zarysowana koncepcja procesu karnego jako stosunku prawnego pozostaje w ścisłym związku z zasadą kontradiktoryjności, determinującą istnienie określonego układu stosunków procesowych, i w tym zakresie zakładającą, że w procesie karnym istnieją trzy podmioty główne, tj. oskarżyciel, oskarżony i sąd, między którymi zawiązuje się zasadniczy stosunek procesowy. Model kontradiktoryjny zakłada wyraźne rozdzielenie funkcji procesowych rozstrzygania, oskarżania, obrony, spełnianych przez owe główne podmioty stosunku procesowego⁶. W modelu tym powyższe funkcje nie mogą być łączone w jakiegokolwiek konfiguracji⁷. Inaczej sytuacja ma się w modelu inkwizycyjnym, gdzie dochodzi do zaburzenia trójpodmiotowego stosunku procesowego, poprzez przyjęcie konstrukcji dwupodmiotowej, będącej efektem połączenia w rękę jednego podmiotu więcej niż jednej funkcji procesowej⁸. Będzie się to sprowadzało najczęściej do przekazania sądowi funkcji rozstrzygania i oskarżania/obrony⁹. Istotą kontradiktoryjności jest sprowadzenie procesu do sporu stron, toczonego przed sądem, będącym biernym arbitrem. Z tego też powodu kontradiktoryjność bywa niekiedy zwana w literaturze spornością¹⁰.

Wspomniany spór nie może być jednak prowadzony w sposób dowolny, lecz musi rozgrywać się w odpowiednich warunkach procesowych. Sygnalizowane zagadnienie wiąże się z tzw. warunkami kontradiktoryjności, do których w szczególności należą: ścisłe rozgraniczenie ról procesowych, odnoszące się nie tylko do organów prowadzących postępowanie (inny organ bada zasadność oskarżenia, inny orzeka o jego zasadności), ale także do stron procesowych (inny podmiot oskarża przed sądem, inny realizuje funkcję obrony); inicjowanie procesu na skutek skargi podmiotu uprawnionego; występowanie w procesie dwóch stron głównych, które mają przeciwstawne interesy (co nie

⁶ J. Skorupka, *Istota procesu karnego...*, s. 142.

⁷ Tamże, s. 140.

⁸ Tamże, s. 142.

⁹ Oczywiście poza podmiotami głównymi i stosunkiem procesowym zachodzącym między nimi, w procesie występują także inne podmioty, które również nawiązują określone stosunki procesowe. Można przy tej okazji wskazać czy to na pomocników procesowych, czy to na pokrzywdzonego, który może wystąpić chociażby w roli oskarżyciela posiłkowego ubocznego lub też powoda cywilnego. Rodzi to w konsekwencji dalsze stosunki procesowe między tymi osobami a organem procesowym oraz między nimi wzajemnie (np. stosunek oskarżony – obrońca).

¹⁰ W. Daszkiewicz, *Proces karny. Część ogólna*, Poznań 1995, s. 94.

wyklucza występowania po jednej czy po drugiej stronie innych podmiotów zainteresowanych treścią rozstrzygnięcia); przebieg procesu w formie sporu stron procesu; precyzyjne określenie przedmiotu procesu wiadomego stronom; wyposażenie stron w równe uprawnienia; rozstrzygnięcie sporu przez bezstronny i niezawisły sąd, pozostający bierny wobec inicjatyw stron dowodzących swych racji¹¹.

Kontradyktoryjność organizuje zatem cały model procesu, wpływając zarówno na kształt kinetyki procesowej (poprzez określenie metod postępowania organów procesowych), jak i statyki (poprzez określenie pozycji sądu i stron procesowych)¹². Wiąże się ona przede wszystkim z ulokowaniem inicjatywy dowodowej oraz ciężaru dowodowego w rękach stron, wyposażeniem stron w prawo inicjowania procesu oraz dysponowania jego przedmiotem, a także w odpowiednim ukształtowaniu pozycji procesowej stron przez katalog ich procesowych praw i obowiązków.

W procesie opartym na modelu kontradyktoryjnym, zakładającym, jak już wspomniano uprzednio, rozdzielenie funkcji procesowych rozstrzygania, oskarżania oraz obrony, kluczowe znaczenie w zakresie tej pierwszej przypadku sądowi jako organowi powołanemu ustrojowo i procesowo do rozstrzygania o przedmiocie procesu, tj. kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucane mu przestępstwo¹³. Dla charakterystyki sądu w procesie karnym kluczowe znaczenie ma zaś z kolei kwestia należytej kreacji jego składu.

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie analizy w przedmiocie udziału czynnika społecznego w formie ławników w kompozycji składu sądu w polskim procesie karnym. Udział czynnika społecznego w składach orzekających w sprawach karnych został ukazany w szerszej aniżeli tylko karnoprocessowej perspektywie normatywnej. W niniejszej pracy wywody *stricte* karnoprocessowe zostały uzupełnione rozważaniami natury historycznoprawnej, ustrojowej oraz aksjologicznej. Analizie poddano ewolucję regulacji karnoprocessowej poświęconej udziałowi czynnika społecznego w orzekaniu, poczynsz od regulacji obowiązującej w okresie II Rzeczypospolitej, przez ustawo-

¹¹ P. Hofmański, *Zasada kontradyktoryjności*, [w:] *System Prawa Karnego Procesowego*, tom III: *Zasady procesu karnego*. Cz. 1, red. P. Wiliński, Warszawa 2013, s. 640-641. Por. S. Waltoś, *Kontradyktoryjność a prawda materialna*, [w:] *Kontradyktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013, s. 41.

¹² Zob. A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1984, s. 161-163.

¹³ Zob. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009, s. 27.

dawstwo doby PRL-u, na zmianach mających miejsce już pod rządami kpk z 1997 r. kończąc. Odrębne rozważania poświęcono kwestiom ustrojowym, dotyczącym statusu oraz sposobu powoływania ławników, jak również ich pozycji prawnej. Analizie poddano także udział ławników w poszczególnych składach orzekających w procesie karnym.

Główna teza rozprawy sprowadza się do konstatacji, że pożądany sposób kompozycji składu sądu w procesie karnym winien możliwie szeroko uwzględnić zasadę kolegialności oraz zasadę udziału czynnika społecznego w orzekaniu. W kontekście powyższego kolegialność działania sądu w procesie karnym należy uznać za formę bardziej demokratyczną od działania jednoosobowego. Ponadto kolegialność w większym stopniu gwarantuje wszechstronną ocenę sprawy, jak również istotnie podnosi autorytet i przekonywalność wydawanych decyzji, zwiększa ona niezawisłość organu sądowego, ogranicza możliwość wpływu na skład sędziowski ze strony czynników zewnętrznych (osób trzecich, mediów, opinii publicznej); urealnia instytucję zdania odrębnego czy też narady sędziowskiej, jak również sprzyja zniwelowaniu wpływu na treść decyzji cech indywidualnych sędziego, stanowiących przejaw jego wrażliwości, uczuciowości, uprzedzeń, poglądów społecznych, politycznych czy religijnych.

Udział czynnika społecznego w orzekaniu w sprawach karnych wiąże się z kolei ze wzbogaceniem organu orzekającego o cenne doświadczenie życiowe sędziów niezawodowych, poszerzeniem perspektywy oceny faktyczno-prawnej sprawy, zwiększeniem akceptowalności społecznej wydawanych rozstrzygnięć, wzmocnieniem kontroli społecznej nad aparatem sędziów zawodowych, wymuszającym lepsze przygotowanie sędziów do rozprawy oraz zapobiegającym rutynowości, jak również podniesieniem świadomości i kultury prawnej w społeczeństwie. Obie wskazane zasady jawią się zatem jako szczególnie istotne dla zapewnienia prawidłowości rozstrzygania spraw karnych, i jako takie sprzyjają realizacji sprawiedliwości materialnej i proceduralnej w procesie karnym.

Z tych też względów kolegialność orzekania oraz zapewnienie należytego udziału czynnika społecznego w orzekaniu winny stanowić zasadnicze kryterium ewaluacji przepisów karnoprosesowych, regulujących kompozycję poszczególnych składów sądu w procesie karnym. Ponadto, jak wynika z przeprowadzonych w opracowaniu rozważań natury historycznoprawnej oraz komparatystycznej, kolegialność orzekania w sprawach karnych, połą-

czona z zapewnieniem szerokiego udziału czynnika społecznego w orzekaniu (w postaci czy to sędziów przysięgłych, czy to ławników, czy to sędziów pokoju), należy wiązać z procesem demokratyzacji obowiązującego systemu ustrojowo-politycznego. W tym ujęciu składy kolegialne z szeroką reprezentacją czynnika społecznego stanowią emanację praw i wolności obywatelskich, spełniając przy tym funkcję gwarancyjną dla praw procesowych strony biernej w postępowaniu karnym.

Z przedstawionej perspektywy wysoce negatywnie oceniono w opracowaniu dający się zaobserwować na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat w polskim prawodawstwie swoisty trend legislacyjny, systematycznie ograniczający zasadę kolegialności orzekania w sprawach karnych na rzecz szerokiej implementacji zasady orzekania jednoosobowego, realizowany w szczególności poprzez istotne ograniczanie zakresu udziału czynnika społecznego w orzekaniu w drodze redukcji katalogu spraw podlegających rozpoznaniu w składzie mieszanym zawodowo-ławniczym, czego kluczowym przejawem była m.in. nowelizacja kpk z 2007 r., wprowadzająca zasadę jednoosobowego orzekania na rozprawie w pierwszej instancji.

Dążąc do tego, aby niniejsza praca nie miała jedynie wymiaru teoretycznego, dokonano w niej krytycznej oceny obecnie obowiązujących przepisów dotyczących radykalnego ograniczenia udziału ławników w polskim procesie karnym, jak również sformułowano szereg propozycji legislacyjnych, odnoszących się do proponowanych zmian w tym zakresie. Wśród sformułowanych postulantów *de lege ferenda* zaproponowano m.in.: ponownie uczynienie kolegialnego, mieszanego składu trzyosobowego, z jednym sędzią zawodowym i dwoma ławnikami, składem podstawowym w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zwyczajnym (w tym zakresie zaproponowano również wprowadzenie okresu przejściowego, w ramach którego sąd, w składzie jednego sędziego zawodowego, rozpoznawałby w dalszym ciągu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym te sprawy, w których postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia, a które nie zostałyby przekazane kognicji sędziów pokoju); wprowadzenie składów mieszanych, z mniejszościowym udziałem ławników w instancji odwoławczej; rozszerzenie składu sądu orzekającego w przedmiocie zastosowania lub przedłużenia tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym do składu mieszanego, trzyosobowego, z jednym sędzią zawodowym i dwoma ławni-

kami; uchylenie wyjątków w składzie sądu odwoławczego, o których mowa w art. 449 § 2 kpk. W pracy pozytywnie oceniono wprowadzenie instytucji ławników Sądu Najwyższego, jak również zasygnalizowano możliwość dalszego rozwoju rzeczonej instytucji, m.in. poprzez wprowadzenie mniejszościowego udziału ławników Sądu Najwyższego w składach Sądu Najwyższego, rozpoznających kasację w sprawach karnych.